

ANNA BIEGANOWSKA

MARZENA KOWALUK-ROMANEK

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin

Prawidła życia – recepcja poglądów Janusza Korczaka w opinii przyszłych pedagogów

Pojęcia, którymi człowiek posługuje się każdego dnia, zdefiniowane są społecznie i kulturowo. To właśnie określona kultura czy konkretne społeczeństwo przypisują terminom treści i znaczenia, opisują i przyjmują obowiązujące normy, słowem: definiują nie tylko zjawiska, ale i całą otaczającą rzeczywistość. I chociaż w danym momencie konkretne normy wydają się jedynymi możliwymi do przyjęcia, to co jakiś czas dokonuje się rewizja obowiązujących poglądów i teorii. Kluczowe pojęcia poddane procesowi przeddefiniowania zyskują nowe znaczenia – nierzadko krańcowo różne od uprzednio obowiązujących.

W języku przeciętnego człowieka automatycznie odbija się współczesna mu i ogólnie przyjęta konwencja językowa. Każdy z nas posługuje się terminologią zasłyszaną, używa pojęć w znaczeniach tożsamyh z przyjętym rozumieniem w szeroko pojmowanym środowisku¹.

Powyższa prawidłowość sprawia, że z dużym prawdopodobieństwem możemy założyć, iż zostaniemy zrozumiani przez współczesne nam otoczenie zgodnie z założonymi intencjami. A to dlatego, że język narzuca człowiekowi określoną perspektywę postrzegania, ale i wartościowania świata. Każde słowo jest nośnikiem wielu informacji, nie tylko tych zawartych w definicji, ale często będących wynikiem społecznych relacji i interakcji. Język – konstruktor naszego świata zewnętrznego – wyznacza granicę i zarys całego ludzkiego poznania².

W kontekście tych twierdzeń interesujące z pedagogicznego punktu widzenia wydaje się porównanie prawideł dziecięcego życia sprzed z górą osiemdziesięciu

¹ C. Kosakowski, *Węzłowe problemy pedagogiki specjalnej*, Toruń 2003, s. 35.

² P. Szarota, *Psychologia uśmiechu. Analiza kulturowa*, Gdańsk 2006, s. 48.

lat z obecnie obowiązującymi, aby stwierdzić – trawestując słowa Korczaka – czy są pomostem łączącym w naturalny sposób przeszłość i teraźniejszość. Nasuwają się tu następujące pytania: Jakie prawidła współcześnie rządzą naszym życiem? Czy coś się zmieniło w ich rozumieniu? Jeżeli tak, to co?

Dlaczego prawidła życia

Janusz Korczak używa terminu „prawidła życia” w trzech znaczeniach³. Pierwsze to normy, zasady i reguły, mówiące o tym, jak powinna wyglądać rzeczywista relacja między dorosłymi a dziećmi. W tym znaczeniu *Prawidła życia* można uznać za istotny podręcznik metodyczny, wskazujący jak pracować z dzieckiem, jak porozumiewać się z dorosłymi. W drugim znaczeniu prawidła życia miały być drogowskazem do samodoskonalenia, pracy nad sobą i naprawy popełnionych błędów. Zawarte w książce rozważania ukierunkowywały, co robić, by być coraz doskonalszym – mądrzejszym i coraz lepszym. Utwierdzały czytelnika w przekonaniu, że dzieci – same jak i we współpracy z dorosłymi – mogą budować swoje życie, marzyć, planować, uczyć się konsekwencji działań i odpowiedzialności za nie. Trzecie znaczenie prawideł to najogólniejsza synteza wiedzy o dziecku, wyniesiona z Korczakowskich doświadczeń – Korczaka pedagoga, wychowawcy i lekarza. Według autora *Prawideł życia* każde dziecko odbiera świat emocjonalnie, przeżywa różne uczucia – od strachu aż do miłości, przy tym uczy się świata, poznaje najbliższych, dom, otoczenie i relacje między nimi. Jest poetą i filozofem. Korczak pisze:

Poetą jest człowiek, który bardzo się weseli i bardzo się martwi, łatwo się gniewa i mocno kocha – który silnie czuje, wzrusza się i współczuje. I takie są dzieci. A filozofem jest człowiek, który się bardzo zastanawia i chce koniecznie wiedzieć, jak wszystko jest naprawdę. I znów takie są dzieci⁴.

Poezja i filozofia są dziecięcą postawą wobec życia i świata. Pozwalają przeżywać i rozumieć otaczającą rzeczywistość.

Zdaniem Janusza Korczaka konieczna jest refleksja na temat norm, zasad i reguł, czyli prawideł życia. Przestrzegać ich i respektować je powinni nie tylko dorośli, ale również dzieci. Te ostatnie nie tylko dlatego, że w ramach realizacji procesu socjalizacji zostały im pewne normy narzucone, ale – jak dowodzi autor – przede wszystkim ze względu na to, że same się tego domagają. Dowodem tego jest cytowana we wstępie do *Prawideł życia* wypowiedź pewnego

³ M. Michalak, *Słowo wstępne* [w:] J. Korczak, *Prawidła życia. Pedagogika dla młodzieży i dorosłych*, Warszawa 2012, s. 5–9.

⁴ J. Korczak, *Prawidła życia. Pedagogika dla młodzieży i dorosłych*, Warszawa–Kraków 1930, s. 141.

chłopca, że „dużo zmartwień mamy dlatego, że nie znamy prawideł życia”⁵. Odpowiadając na tę potrzebę, Janusz Korczak podzielił świat dziecięcych doświadczeń na kilkanaście przestrzeni, w obrębie których obracało się współczesne mu dziecko, a następnie określił zasady i reguły, które w każdej z nich powinny obowiązywać.

Prawidła życia – badania własne

Zdajemy sobie sprawę, że od czasu ukazania się *Prawideł życia* nastąpiły ogromne zmiany w nauce o dziecku, o otaczającym świecie, o życiu społecznym. Z drugiej jednak strony krok naprzód, który zrobił świat w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat, porównać można do spaceru w siedmiomilowych butach. Pewne obowiązujące w życiu codziennym zasady wydają się ponadczasowe i niezmiennie.

Chcąc sprawdzić, czy i w jaki sposób zmieniło się rozumienie prawideł życia oraz jakie zasady i normy regulują istotne jego aspekty, przebadano 38 studentów pedagogiki – przyszłych nauczycieli-wychowawców. O wyborze tej grupy jako respondentów zdecydował fakt, iż Janusz Korczak w swojej koncepcji wychowania poświęca bardzo dużo uwagi osobie opiekuna-wychowawcy. Twierdzi, że wychowanie nie może się obyć bez szacunku dla dziecka – „dziecko jest równo nam wartościowym człowiekiem”⁶ – dorośli nie powinni lekceważyć dziecięcych pragnień, cierpień i pytań. Korczak zaleca wychowawcom, by byli sobą, szukali własnej drogi, dążyli do poznania siebie. Podkreśla, że samopoznanie jest podstawą poznania dzieci i pracy z nimi.

W badaniach posłużono się metodą swobodnych skojarzeń (wersja otwarta), w których to uwidaczniają się automatycznie generowane reakcje stereotypowe⁷. Poproszono studentów o odpowiedź na pytanie, czym dla nich są prawidła życia. Kolejnym zadaniem badanych było przytoczenie norm, zasad i reguł, które regulują życie współczesnego dziecka w wybranych, tożsamy z opisywanymi przez Korczaka, obszarach: dom, najbliżsi i dorośli, podwórko oraz otoczenie – ulica, szkoła, rozrywki, zdrowie fizyczne i psychiczne. Nie ograniczono liczby wymienianych prawideł.

Rozumienie terminu

Badani definiowali „prawidła życia” jako pewne prawa, zasady, ogólnie przyjęte przez społeczeństwo, uznawane za ważne do przestrzegania; istotne aspekty

⁵ Tamże, s. 141.

⁶ J. Korczak, *Pedagogika żartobliwa* [w:] tenże, *Senat szaleńców. Proza poetycka. Utwory radiowe. Dziela*, t. 10, Warszawa 1994, s. 187

⁷ I. Kurcz, *Psychologia języka i komunikacji*, Warszawa 2000, s. 207.

naszego życia, wytyczne do funkcjonowania w środowisku, myśli przekazywane młodszemu pokoleniu w celu kształtowania ich osobowości.

Prawidła – ich zdaniem – mówią, jak postępować, wskazują wartości, kształtują stosunek do świata i ludzi. Określają drogę, jaką w życiu obieramy. Są przekonaniem, których należy się trzymać i ich bronić. Stanowią zasady zgodne z obyczajami społecznymi, normy postępowania w życiu prywatnym jak i zawodowym. Kierowanie się nimi gwarantuje szczęście osobiste i bliskich człowiekowi osób.

W zbliżony sposób prawidła życia rozumiane są przez Korczaka. Jego idea jest prosta:

Charakter człowieka i jego powołanie ważne, a może nawet ważniejsze – dobroć i uczciwość. Wiele trudnych myśli budzi się w człowieku, gdy nad tym się zastanawia. Ale tu przecie piszę o prawidłach życia. A prawidła są takie:

1. Nie zazdrościć.
2. Nie dąsać się na siebie.
3. Nie zniechęcać się i dążyć wytrwale.
4. Być karnym w stosunku do swoich obowiązków⁸.

Prawidła życia to kodeks moralny: co trzeba i należy robić, a czego nie wolno. Autor w swojej książce stawia sobie wiele pytań, szuka i rozważa liczne za i przeciw. Jasno tłumaczy wszystkie zasady, czarno na białym podaje nam skutek i przyczynę. Słyszy, widzi, zapamiętuje, rozmawia, zauważa błędy i sprawiedliwie je ocenia, stara się zrozumieć. Analizuje wszystkie przestrzenie, w których porusza się dziecko – od domu, przez podwórko, ulicę, aż po szkołę i plany na przyszłość.

Analiza prawideł życia w dziecięcych przestrzeniach

Dom

Najbliższą dziecku przestrzenią jest dom rodzinny. To miejsce, gdzie każdy z nas od najmłodszych lat „śpi, je i biegnie do tego domu, gdy zimno, deszcz pada”⁹, postrzegane jest przez Korczaka jako ostoja, bastion bezpieczeństwa przynależny każdemu człowiekowi. Mimo iż jest to przestrzeń intymna i prywatna, obowiązują w niej określone prawidła, podobnie jak w innych opisywanych przez autora obszarach. Cechą charakterystyczną zasad obowiązujących w domu rodzinnym jest ich dwutorowość. Spowodowana jest ona tym, że każda rodzina z jednej strony podlega normom ogólnie obowiązującym. Jednocześnie jednak wyznacza swoje prawa i zasady – *to my decydujemy o tym, co wolno robić w na-*

⁸ J. Korczak, *Prawidła...*, s. 102–103.

⁹ Tamże, s. 17.

szym domu. Te ostatnie, jak zauważa Janusz Korczak, mogą się nie tylko w poszczególnych rodzinach różnić, ale nawet stać ze sobą w sprzeczności. Rozbieżności te prowadzą do sytuacji, w których niektórzy „z niczego nic sobie nie robią i właśnie w cudzym domu robią to wszystko, czego we własnym zabraniają”¹⁰.

Z uwagi na konieczność poszanowania prawa rodziny do stanowienia zasad nie jest intencją Korczaka zupełna zmiana norm obowiązujących w poszczególnych rodzinach, ale ich opis, poprawa oraz ewentualna korekta. Autor kładzie ponadto nacisk na swoistą profilaktykę, mówiąc, że lepiej zawczasu wyjaśnić pewne procedury oraz prawidłowości, niż rozliczać z ich negatywnych skutków, co podsumowuje słowami: „lepiej w porę usunąć atrament, niż gniewać się, że wylany”¹¹. I choć podkreśla, że dorośli często dbają o spokój i wygodę, to jednak dziecko może czuć się we własnym domu samotne.

Mimo upływu czasu Korczakowskie prawidła życia nie straciły na swojej aktualności. Zdaniem badanych studentów współcześnie obowiązują podobne zasady jak przed ponad osiemdziesięciu laty. Naczelną zasadą każdego domu, zdaniem 65,8% respondentów, powinno być przestrzeganie wcześniej ustalonych reguł, które w jednoznaczny sposób zdają się porządkować życie rodzinne. Stąd też często doprecyzowując wspomnianą zasadę, badani wymieniali wypełnianie powierzonych obowiązków. Dla 39,5% respondentów istotną zasadą każdego domu powinno być poszanowanie praw domowników. Oprócz tego wymieniane było – niezbędne w procesie tworzenia rodzinnej atmosfery – wzajemne zaufanie (15,8%).

Badani w tej przestrzeni oprócz zasad wymieniali również prawa. Wśród praw przysługujących dziecku dominowało prawo do wyrażania opinii (81,6%). Respondenci wskazywali również na prawo do prywatności (28,9%), do odpoczynku i relaksu (21%), rozwijania własnych zainteresowań (13,2%). Dziwić może fakt, że zaledwie 5,3% studentów zwróciło uwagę na, będące podstawą dla innych, prawo do szacunku i miłości.

Mimo różnic w nomenklaturze stosowanej przez badanych w wymienianych prawach dziecka odnaleźć można analogie do praw wyodrębnionych przez Janusza Korczaka:

- prawo do wyrażania opinii zawiera się w Korczakowskim prawie do samostanowienia,
- prawo do prywatności wiąże się z prawem do tajemnicy,
- prawo do odpoczynku i relaksu jest tożsame z prawem do ruchu i do zabawy,

¹⁰ Tamże, s. 21

¹¹ Tamże, s. 20

- rozwijanie własnych zainteresowań powiązać można z prawem do własnego rozwoju i dojrzenia¹².

Interesujące jest, iż badani studenci jako jedno wymieniają – utożsamiając je – dwa Korczakowskie prawa: do miłości i do szacunku.

Dorośli i najbliżsi

Kolejnym istotnym elementem otoczenia społecznego dziecka są osoby dorosłe, zarówno członkowie rodziny, jak i osoby z sąsiedztwa. Wszystkim im, jak pisze Korczak, należy się szacunek: „dla dorosłych powinno się być uprzejmym, a dla gości grzecznym”¹³. W zamian każdy człowiek, również dziecko może i powinien oczekiwać tego samego. Co istotne, Korczak w swoich sugestjach odnosi się nie tylko do dziecięcych powinności (jak to było praktykowane we współczesnych mu czasach), ale również do obowiązków osób dorosłych wobec dzieci. Oczekiwanym efektem starań we wzmiankowanym zakresie jest świadomość, że „nie wszystko i nie zawsze może być najlepiej”¹⁴.

Janusz Korczak formułując zasady regulujące kontakty dzieci z dorosłymi podkreśla, że należy pisać o tym, co szwankuje, aby skłonić ludzi do refleksji i wyciągnięcia konstruktywnych wniosków.

Stary Doktor zwraca uwagę na relacje między dziećmi a dorosłymi. Zaleca dogłębne zapoznanie się dorosłych z sytuacją, w której znalazło się dziecko, bo przecież nie można nauczać ani nikomu radzić, gdy się samemu na dany temat nic lub niewiele wie. Podkreśla, że taka wiedza jest często kluczem do rozwiązania problemów, gdyż bez mądrej rady dorosłego dziecko może nie tylko czuć się zagubione, ale również bezradne i bezbronne. Przekonuje współczesnych sobie rodziców, że stały gniew i stopniowo narastająca niechęć są zagrożeniem dla szczęścia w rodzinie, że lepiej ulec wybuchowi gniewu, gdyż ten trwa krótko i intensywnie, ale oczyszcza atmosferę.

Korczak uczuła rodziców na to, że za przewinienia nie mogą być pociągani do odpowiedzialności inni, co było częstą praktyką. Jednocześnie przestrzega przed wychowywaniem dziecka pod dyktando rozkazów: „nie można, nie wolno, nie rusz, nie rób, nie tak, nie teraz”¹⁵.

Ostatnią wskazówką, która ma regulować wzajemne stosunki dorosłych i dzieci, jest uwaga na temat tzw. ustępstw wymuszonych. Zdaniem pedagoga są one nieskuteczne, jak sam mówi „najgorsze”, gdyż działają tylko na krótką chwilę.

¹² Zob. B. Śliwerski, *Pedagogika Janusza Korczaka* [w:] *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, t. 1, red. Z. Kwieciński, B. Śliwerski, Warszawa 2011, s. 335–348.

¹³ J. Korczak, *Prawidła życia...*, s. 30.

¹⁴ Tamże, s. 11.

¹⁵ Tamże, s. 25.

Kluczową regułą wymienianą przez studentów jako obowiązująca w tym obszarze jest wskazany po raz kolejny szacunek dla najbliższych (84,2%). Na drugim miejscu uplasowało się przestrzeganie dobrych manier i zasad kultury osobistej w kontaktach z dorosłymi (52,6%).

Korczak traktował dorosłych i dzieci jako równych sobie. Uważał, że dzieci są współodpowiedzialne za rezultaty wychowania, tym samym uczynił z nich drugą, równoprawną stronę procesu wychowania. W układzie tym dorośli oddziałują na dzieci, ale i dzieci oddziałują na dorosłych. Jedni wpływają na drugich, wzajemnie uczą się od siebie oraz kształtują. Z drugiej jednak strony Janusz Korczak zakładał, że społeczeństwo dorosłych jest odpowiedzialne za warunki życia i opiekę nad dzieckiem¹⁶. Pogląd ten znajduje odzwierciedlenie w przekonaniach badanych studentów: wskazują oni na fakt, iż dziecko podlega takim samym prawom jak dorosły („należy je traktować na równi” – 26, 3%). Jednocześnie badani podkreślają, że dzieci powinny być posłuszne wobec starszych (39,5%) a dorośli powinni zapewnić im pomoc i wsparcie (31,6%).

Otoczenie – podwórko i ulica

Opisując zasady regulujące postępowanie dziecka, Janusz Korczak sporo miejsca poświęcił rozważaniom na temat otoczenia społecznego. Podwórko i ulica – tych dwóch obszarów dotyczą przemyślenia Starego Doktora ponieważ jak podkreśla autor, „wymagają wielu prawideł życia”¹⁷.

Są przestrzeniami szczególnymi, gdyż przebywające w nich dziecko znajduje się najczęściej poza kuratelą rodziców, a pod dużym wpływem rówieśników. Narażone jest ponadto na kontakt z nieznanymi, którzy nie zawsze mają czyste intencje. Korczak podkreśla, że w otoczeniu dziecka skupiają się jak w soczewce takie same problemy, jakie mają dorośli – dziecko zachowując się w określony sposób odzwierciedla to, czego doświadczyło w swoim domu w każdej sferze życia. Zdaniem Janusza Korczaka nie ma zasady, która pozwalałaby określić, kto jak się będzie zachowywać poza domem – dokuczają i spokojni, i zgodni, a nie tylko naprawdę złośliwi. Pedagog przestrzega swoich czytelników przed zabawą, która wiąże się z niszczeniem własności wspólnej, nawołuje do stosowania się do zasad bezpieczeństwa, zarówno fizycznego – „żeby zabawa była bezpieczna nie wolno deptać trawników, nie wolno łamać krzewów”¹⁸ – jak i psychicznego: nie należy „wdawać się na ulicy w rozmowy z obcymi” czy też „chodzić do nieznanym mieszkań”¹⁹.

¹⁶ Zob. M. Zmysłowska, *Współczesność propozycji wychowawczych Janusza Korczaka*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2010, nr 3, s. 29–40.

¹⁷ J. Korczak, *Prawidła życia...*, s. 45

¹⁸ Tamże, s. 48.

¹⁹ Tamże.

Zwraca się uwagę ponadto na pewne sprzeczności dostrzegalne w regułach dotyczących funkcjonowania na podwórku. Z jednej strony istnieje przyzwolenie dorosłych na dobrą zabawę (z uwzględnieniem wspomnianych zasad bezpieczeństwa), ale jednocześnie zabrania się dziecku zachowań, które z dobrą zabawą się kojarzą lub też są od dziecka niezależne, np.: „idź polataj, pobaw się”, ale „tylko wracaj zaraz, butów nie drzyj, nie baw się z łobuzami”²⁰.

Korczak zaznacza, że nieuporządkowana jest kwestia hałasu – czy dziecko ma prawo hałasować, czy też zobowiązane jest do zachowania ciszy w przestrzeni publicznej.

Zauważa również, iż dorośli często robią to, czego sami w odniesieniu do własnego postępowania nie akceptują – wtrącają się, wypytują dziecko – wszystko po to, żeby się „nie zepsuło”²¹.

Dzieje się tak dlatego, że ulica jest miejscem, w którym spotkać można różnych ludzi, nie wszystkie sytuacje da się przewidzieć. „Żywa, wesoła i ciekawa jest ulica, ale często bardzo smutna i smutne budzi myśli”²² – podsumowuje swoje rozważania J. Korczak, przypisując ulicy i podwórku wielką rolę do odegrania w życiu dziecka jako przestrzeni niezwykle pożytecznej, w której to młody człowiek „nie tylko pamięta, ale i zapomina; nie tylko się myli, ale poprawia swoje różne błędy, nie tylko gubi, ale i znajduje”²³.

Badani studenci reguły obowiązujące poza domem rozumieją podobnie. Wskazują na konieczność respektowania norm społecznie akceptowanych i niezbędny do powyższego zdrowy rozsądek (86,8%). Uwzględniają troskę o zachowanie bezpieczeństwa (63,1%). Co istotne, obok nakazu przestrzegania dobrych manier (57,9%) oraz zasad kultury osobistej (55,3%), formułują bardzo istotne prawo do poznawania i odkrywania świata (23,7%), którego centrum dla każdego dziecka jest właśnie jego najbliższe otoczenie. Respondenci podkreślają, że na podwórku czy ulicy każdy młody człowiek ma mieć możliwość korzystania z usług, które oferuje otoczenie, ale jednocześnie musi to być przestrzeń, w której traktowany jest i traktuje innych z godnością (18,4%).

Szkoła

Na kształt poglądów Janusza Korczaka i jego działalność wychowawczo-opiekuńczą wpływ miała epoka, w której żył. Wiek XX określa się mianem stulecia dziecka. Na początku tego wieku zaczęto się zajmować dziećmi i ich rozwojem – badać potrzeby, emocje, zachowania, relacje z innymi. Ten czas rozkwitu

²⁰ Tamże, s. 37.

²¹ Tamże, s. 38.

²² Tamże, s. 49.

²³ Tamże, s. 50.

„nowego wychowania” przyniósł krytykę wychowania klasowo-lekcyjnego propagowanego przez Herbarta²⁴.

Herbartowska dydaktyka za najważniejszy cel uznawała kształtowanie silnych moralnie charakterów. Służyć temu miała karność i nauczanie. Nauczyciel miał centralną pozycję w szkole, jego rolą było przekazywanie gotowej wiedzy, niekoniecznie dostosowanej do potrzeb i zainteresowań uczniów. Uczeń miał siedzieć cicho, uważać i wykonywać polecenia nauczyciela.

Stosunek Korczaka do szkoły był ambiwalentny. Z jednej strony pisał, że szkoła wprowadza ład i porządek w życie dziecka, jest potrzebną i zasłużoną instytucją w historii społecznej, doceniał więc wartość i znaczenie szkoły oraz wykształcenia. Z drugiej strony natomiast podkreślał, że jest ona oderwana od dziecka i od wymagań współczesności²⁵.

Korczak w swoich poglądach zerwał z pasywnością uczniów. Przeciwwstał się rozpowszechnionemu w ówczesnej praktyce pedagogicznej „wpajaniu dyscypliny”, wykluczył kary cielesne i praktyki zawstydzania dzieci. Uważał, że przymus powinno się zastąpić dobrowolnym przystosowaniem się wychowanka do wymagań i potrzeb środowiska czyli szkoły. Janusz Korczak popierał indywidualistyczne tendencje w wychowaniu, żądał uwzględnienia zainteresowań uczniów, oparcia się na ich samodzielności, wykorzystania wrodzonej dzieciom spontaniczności i aktywności. Na pierwszym miejscu stawiał dziecko, a dopiero wokół niego pojawiali się rodzice, nauczyciele i rówieśnicy²⁶.

Stary Doktor zdecydowanie opowiadał się za radykalną reformą szkoły. Szkoła powinna być zanurzona w życiu społecznym – miała być bliska dziecku, rozumiała dla dziecka i wprowadzająca je w realne, codzienne problemy rodziny i środowiska²⁷. Korczak rozumiał, że może być ona narzędziem zmiany społecznej.

Janusz Korczak solidaryzował się z uczniem jako najbliższy przyjaciel lub kolega podobnej niedoli. Twierdził:

Szkoła powinna wychowywać, ale czy ona może to zrobić, gdzie idzie głównie o karność i o przygotowanie dzieci do przyszłej pracy fachowej?

Z drugiej jednak strony podkreślał:

W szkole, jak w życiu, już samo obcowanie dzieci ze sobą wyrabia wiele właściwości charakteru. [...] Dalej, program wykładów, sposób podawania wiedzy ma silny wpływ na roz-

²⁴ J. I. Pyrzyk, *Wprowadzenie do pedagogiki opiekuńczej*, Włocławek 2006.

²⁵ D. Rusakowska, *Janusz Korczak o szkole. Poglądy, oceny, doświadczenia*, Warszawa 1989, s. 16.

²⁶ Zob. B. Śliwerski, dz. cyt., s. 335 – 348.

²⁷ J. Korczak, *Szkoła współczesna*, „Głos” 1905, nr 19, s. 283-284, [w:] tenże, *Na mównicy. Publicystyka społeczna (1898-1912). Dzieła*, t. 3/2, Warszawa 1994, s.116.

wój umysłowy i rozwój charakteru uczniów. Dziś już, gdy sprawa ta została raz na zawsze należycie wyjaśniona – wszelkie spory byłyby spóźnione²⁸.

W związku z tym w *Prawidłach życia* – podobnie jak w innych dziecięcych przestrzeniach – podawał normy i reguły, które powinny obowiązywać w szkole:

O szkole dużo książek drukują, ale tylko dla dorosłych; wcale nie pisze się o szkole dla uczniów. To bardzo dziwne. Przecież uczeń tyle godzin spędza w szkole, tak wiele o niej myśli, tyle znajduje w niej radości i smutków²⁹.

Ta krytykowana z perspektywy wychowania i nauczania instytucja staje się miejscem porządkującym dzień, w którym nikt nie powinien przeszkadzać myśleć, zajmować się tym, co ciekawe i przy tym dobrze się bawić. Jest to swoista arena międzyludzkich relacji, pozwalająca na ścieranie się zachowań jak i nawiązywanie prawdziwych przyjaźni:

Na szkołę skarżą się ci, którym w domu jest dobrze, którym dom dużo daje różnych rozrywek; albo tacy, od których rodzice żądają, żeby się dobrze uczyli, chociaż nie są zdolni i nauka im z trudem przychodzi³⁰.

W zbliżony sposób – jako miejsce „do zdobywania wiedzy”, „do wyrażania własnych opinii i rozwijania zainteresowań” – postrzegają szkołę badani. W normach szkolnego życia respondenci wymieniają: przestrzeganie szkolnego regulaminu (81,6%), szacunek wobec członków społeczności szkolnej (65,8%) oraz samodzielność i sumienność w wypełnianiu szkolnych obowiązków (28,9%). Podobnie jak u Korczaka, w centrum szkolnego życia znajduje się uczeń, który wprawdzie powinien dostosować się do wymogów szkoły jako instytucji (bez ściśle określonych ram szkoła nie mogłaby istnieć, panowałby chaos), ale robi to z własnej woli, rozpoznając to, co słuszne, myśląc i podejmując własne decyzje.

Rozrywki

Janusz Korczak uwzględnił w swoich rozważaniach na temat prawideł życia kwestię dziecięcych rozrywek. Podkreślał, iż traktować je należy na równi z pracą i nauką. Dlatego też zdaniem pedagoga „ani ździebło mniej nie wolno przeszkadzać w zabawie niż w nauce”³¹.

²⁸ Tenże, *Miłość, szacunek, zaufanie*, „Czytelnia dla Wszystkich” 1898, nr 9, s.2, [w:] tenże, *Na mównicy...*, t. 3, s. 17.

²⁹ Tenże, *Prawidła...*, s. 51.

³⁰ Tenże, *Prawidła życia. Pedagogika dla dzieci i młodzieży*, [w:] tenże, *Wybór pism*, t. 4, Warszawa 1958, s. 43

³¹ Tenże, *Prawidła życia...*, s. 62.

Rozrywka pojmowana jako zabawa i odpoczynek jest niezbędnym elementem prawidłowego funkcjonowania dziecka. Stanowi również skuteczne narzędzie pracy wychowawczej, wykorzystywane do modyfikowania zachowań, kształtowania pożądaných nawyków i postaw. Zabawa wywiera wpływ na sferę funkcjonowania osobistego i społecznego. Pozwala odreagować napięcia i stres, rozwija zainteresowania oraz wzmacnia poczucie własnej wartości – „dumną ufność w swe siły”³².

Dzięki zabawie możliwe jest także wchodzenie w interakcje, nawiązywanie więzi społecznych, uczenie się akceptowanych społecznie reguł i zasad. Jak pisze Korczak, „grupa przekształca ja w my”³³ czyli pozwala spojrzeć na otaczającą rzeczywistość z perspektywy innej niż własna, wyzbyć się często wpajanego w domu rodzinnym egocentryzmu.

Mimo braku odgórných nakazów obowiązujących w tej przestrzeni w świecie dziecięcych rozrywek nie panują anarchia ani chaos. Dzieci same wiedzą, co jest słuszne, a co nie; respektują ustalone przez siebie zasady. W zabawie wzięć mogą udział wszyscy „byle się nie kłócili i nie żądali takiego udziału [...], jaki im się nie należy”³⁴. Rozumieją także potrzebę podporządkowania się innym, niekoniecznie dorosłym. Są skłonne przyznać rację rówieśnikowi, gdy jest on „rozumny, sprawiedliwy, przez wszystkich lubiany, kto powie jak ma być, kto co ma robić, a ustąpi, jeżeli chcą inaczej”³⁵.

Co istotne, Korczak twierdził, że nie należy wstydzić się zabaw, że nie ma zabaw dziecinnych. Ważniejsze od formy zabawy są myśli i uczucia jej towarzyszące – „można się rozumnie bawić lalką, a głupio i dziecinnie grać w szachy”³⁶.

W wypowiedziach respondentów odnaleźć można szereg zasad tożsamych ze sformułowanymi przez Korczaka. Studenci podkreślają, że dzieci mają prawo do odpoczynku i zabawy (68,4%), organizowania sobie czasu wolnego (26,3%) oraz swobodnego wyboru towarzyszy zabaw (18,4%). Wszyscy badani jednogłośnie uznali, iż kardynalną zasadą regulującą sferę dziecięcych rozrywek jest troska o zachowanie zdrowego rozsądku i umiaru, w tym zapewnienie bezpieczeństwa sobie i innym. Swoistym znakiem czasu jest wprowadzony przez studentów zakaz spożywania używek (42,1%). Sygnalizuje to zmianę profilu zagrożeń typowych dla współczesnego dziecka.

³² Tamże, s. 67.

³³ Tamże, s. 66.

³⁴ Tamże, s. 63.

³⁵ Tamże, s. 64.

³⁶ Tamże, s. 68.

Zdrowie fizyczne i psychiczne

Od zawsze zdrowie zajmuje wysoką pozycję w hierarchii wartości człowieka. Już w czasach Korczakowi współczesnych przywiązywano dużą wagę do profilaktyki i troski o zdrowie. Nic więc dziwnego, że obszar ten został uwzględniony w rozważaniach dotyczących prawideł życia. Stary Doktor podkreśla, że w przypadku dzieci brak troski o zdrowie własne najczęściej nie wynika ze złej woli, ale z dziecięcej spontaniczności, ignorancji i braku świadomości: „dzieci zupełnie jak dorośli chcą być zdrowe i silne, tylko nie wiedzą”³⁷.

Dla Korczaka jasne było, że zdrowie należy rozpatrywać całościowo – stan fizyczny wpływa znacząco na funkcjonowanie psychiczne człowieka, jego myśli i uczucia. I choć przyznawał dziecku prawo do swobodnego wyrażania własnych myśli, to stawiał wyraźną granicę – to, co powiemy, nie może krzywdzić innych.

Kolejną istotną zasadą w katalogu prawideł życia jest stwierdzenie, że żadna choroba – ciała czy duszy – nie zwalnia człowieka z przestrzegania praw regulujących życie społeczne.

Studenci, podobnie jak Korczak, podkreślali, że powinno się dbać o zdrowie. Dbałość ta rozumiana jest przez respondentów jako respektowanie zasad profilaktyki (73,7%), przestrzeganie zasad higieny (52,6%), zdrowe odżywianie (31,6%) oraz aktywność fizyczna (13,2%). Większość badanych (68,4%) stwierdziła, że należy unikać czynników i sytuacji narażających zdrowie na szwank. Taka sama grupa przyznała także każdemu dziecku prawo do opieki zdrowotnej.

Jeżeli natomiast chodzi o sferę zdrowia psychicznego, to na pierwszym miejscu pojawia się, mocno akcentowane również u Korczaka, prawo do swobodnego wyrażania własnych odczuć i myśli (65,7%), któremu towarzyszyć powinna zasada prywatności uczuć i przemyśleń (52,6%). Wyrażanie siebie powinno odbywać się w sposób akceptowany społecznie, co akcentuje 23,7% badanych. Ponadto obowiązkiem każdego człowieka od najmłodszych lat jest troska o rozwój duchowy i emocjonalny (18,4%).

* * *

Janusz Korczak w latach 30. XX wieku pisał:

Jaką tragedią jest życie współczesne i jaką hańbą dla tego pokolenia, które przekazuje dzieciom świat nieuporządkowany [...] nie wolno świata zostawiać takim, jaki jest, naprawianie świata trzeba rozpoczynać od naprawiania spraw dzieci³⁸.

³⁷ Tamże, s. 88.

³⁸ Z wystąpienia J. Korczaka na Jubileuszowym Walnym Zebraniu Towarzystwa „Pomoc dla sierot” [w:] *Myśl pedagogiczna Janusza Korczaka. Nowe źródła*, wybór M. Falkowska, wstęp A. Lewin, Warszawa 1983, s. 242.

W słowach tych kryje się zalecenie, by dobrze rozpoznać nieuporządkowaną rzeczywistość. Jest to apel do dorosłych, którzy – jak pisał Korczak – zajęci sobą i swoimi problemami bagatelizują sprawy i potrzeby dziecka. Zamiast starać się zrozumieć, wymagają, nakazują, zakazują, żądają posłuszeństwa i uległości. Postępując w ten sposób, nawet gdy kochają dziecko, to wyrządzają mu krzywdę.

Korczak podkreślał, że u dziecka we względnie wczesnym wieku kształtują się jego tożsamość, świadomość odrębności, wewnętrzny obraz świata, odbiór relacji społecznych. Dziecko – podobnie jak dorośli – ma prawo do rozwoju osobistego, do wyrażania swojego „ja”.

Dziecko jest pergaminem szczelnie zapisanym drobnymi hieroglifami, których część tylko zdołasz odczytać, a niektóre potrafisz wytrzeć lub tylko zakreślić i własną wypełnić treścią³⁹.

Twierdził, że dzieci wcale nie są głupsze od dorosłych, mają po prostu mniej doświadczenia. Rolą, powinnością dorosłego jest wskazać dziecku drogę do właściwego postępowania. Korczak nie nawołuje do dyscypliny czy bezwzględnego posłuszeństwa, ale wskazuje, jak zbudować porozumienie między światem dzieci i dorosłych. Jego zdaniem nie trzeba mówić małemu człowiekowi, co i jak ma robić, lepiej pomóc mu w jego działaniach. Dziecko powinno ćwiczyć się w samodzielnym dokonywaniu wyborów, nie zaś w podążaniu za wyborami innych: „Przecież ważne, by człowiek starszy powiedział, co wie, i ułatwił młodszemu rozumienie życia i jego prawideł”.

Jak się okazało, stworzone przez Korczaka prawidła życia to stwierdzenia regulujące nie tylko współczesną autorowi rzeczywistość. Po ponad 80 latach od ich sformułowania studenci pedagogiki zapytani o reguły, które powinny rządzić dziecięcym światem, wskazali na podobne zasady i wartości. Mimo braku wiedzy na temat punktu odniesienia dla ich refleksji, niekiedy identycznie jak Korczak formułowali myśli. Różnice uwidoczniły się jedynie w obszarach, które nie są dla współczesnych aktualne czy popularne, np.: nieuwzględnione przez studentów uwagi Korczaka na temat stosunku dzieci do służby czy pracy dziecka w charakterze ulicznego sprzedawcy gazet lub też wymieniony z kolei przez badanych zakaz spożywania używek, o którym Korczak nie napisał ani słowa.

Zmiany ekonomiczne, polityczne i obyczajowe doprowadziły do licznych przekształceń w codziennych przestrzeniach życia dziecka. Ukształtowały się nowe normy „wartości” i wzorce zachowań. Globalizacja spowodowała, że świat się skurczył. Dzięki nieodwracalnemu już procesowi możemy dostrzec ambiwalencję zachodzących w świecie zjawisk i różnorodnych procesów o przeciwstawnych wektorach: „pęd ku globalności, ale i partykularności, jednoczesne integrowanie i rozpadanie się świata, chaos i porządek w jednym”⁴⁰.

³⁹ S. Wołoszyn, *Korczak*, Warszawa 1982, s.178.

⁴⁰ B. Śliwerski, *Pedagogika dziecka. Studium pajdocentryzmu*, Gdańsk 2007, s. 91.

Zygmunt Bauman twierdzi, że także dzieci i wartość ich dzieciństwa są zglobalizowane. Globalizacja odsłania biedę, złe warunki mieszkaniowe, choroby, analfabetyzm, agresję, osłabienie więzów rodzinnych i społecznych, a w efekcie rozpad rodzin⁴¹.

Współcześni teoretycy i badacze zajmujący się problematyką dzieci i młodzieży wskazują na dezintegrację wewnątrzrodzinnej socjalizacji, osłabienie więzi wspólnotowej, atomizację rodziny, malejący autorytet rodziców, wzrost konfliktów i rozwodów, większą liczbę rodzin zrekonstruowanych oraz nasilenie się tendencji do występowania alternatywnych form życia rodzinnego⁴². Wśród najczęstszych zagrożeń życia rodzinnego wymieniają następujące zjawiska: społeczno-demograficzne (migracja, eurosieroctwo, brak kontaktu dziadkowie – wnuki), społeczno-pedagogiczne (problemy rodziców z pogodzeniem obowiązków rodzinnych z aspiracjami zawodowymi, problemy z komunikacją rodzinną i umiejętnościami okazywania uczuć, zrzucanie przez rodziców procesu wychowawczego na instytucje odpowiedzialne za wychowanie i socjalizację dziecka), patologiczne (uzależnienie rodziców, przestępczość), zakłócenia funkcjonalne rodziny⁴³. Każde z wymienionych zagrożeń życia rodzinnego implikuje swoiste trudności, w specyficzny sposób oddziałuje na rozwój dziecka. W rodzinie dysfunkcyjnej trudno mówić o przestrzeganiu Korczakowskich prawideł, pomimo ich uniwersalności.

Z braku miłości, zainteresowania i wsparcia ze strony najbliższych, z poczucia samotności – dzieci uciekają w zachowania niezgodne z powszechnie obowiązującymi w życiu społecznym normami i wzorami. Nikogo już dzisiaj nie dziwi nadużywanie alkoholu przez nastolatków czy też eksperymentalne/okazjonalne używanie nielegalnych substancji.

Do niepokojących zjawisk dołączyło również nasilenie się przemocy rówieśniczej oraz agresywnych zachowań wśród młodzieży szkolnej.

Większość zmian obserwowanych w szeroko rozumianym życiu dzieci i młodzieży i ich postrzeganiu świata, niezwiązanych z relacjami w rodzinie, należy łączyć z wszechogarniającym procesem globalizacji, która postawiła młodych ludzi w roli konsumentów. Media chcąc sięgnąć do kieszeni rodziców, prześcigają się w ofertach kierowanych do najmłodszych odbiorców, roztaczając przed nimi wizję zaspokojenia wszystkich potrzeb oraz kreując całkiem nowe. Dyktat kultury globalnej obserwuje się w każdej ze wspomnianych przez J. Korczaka przestrzeni. Odbija się ona na tym, co dzieje się w domu rodzinnym; w relacjach dzieci-dorośli; ma ogromny wpływ na funkcjonowanie otoczenia, sposoby spę-

⁴¹ Z. Bauman, *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*, Warszawa 2000, s. 89.

⁴² Zob. T. Szlendak, *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Warszawa 2012, s. 367–405.

⁴³ Zob. T. Sakowicz, *Dysfunkcjonalność rodziny a resocjalizacja. Wybrane teksty z socjologii rodziny i resocjalizacji*, Kraków 2006.

dzania wolnego czasu, wypełnianie obowiązków, a nawet zdobywanie wiedzy. Warunkuje, co po powyższej wyliczance wydaje się oczywiste, zdrowie młodego pokolenia, zarówno fizyczne jak i psychiczne.

Cyberprzestrzeń staje się jedną z dominujących przestrzeni życia dziecka⁴⁴. Dwa światy: realny i wirtualny wzajemnie się przenikają; zdarza się, że – wydawać by się mogło – wyraźna między nimi granica zanika. Powoduje to szereg nieznanych dotąd zagrożeń. Coraz częściej pojawia się zjawisko uzależnienia od Internetu (netoholizm). Przestrzeń nowych technologii stała się naturalnym środowiskiem życia dzieci i młodzieży, nie bez przesady można powiedzieć – najważniejszym punktem odniesienia w każdej z życiowych sfer. Dawniej młody człowiek spędzał cały swój wolny czas na podwórku, dziś też – z tym że podwórko stało się wirtualne. Troską współczesnego nastolatka jest to, aby być ciągle na bieżąco z tym, co dzieje się w jego cyfrowym otoczeniu; aby nie stać się *non userem*, gdyż grozi to wyalienowaniem z realnej grupy rówieśników. Cybersieć stała się czołowym miejscem kontaktów, głównym źródłem rozrywki, zdobywania informacji o świecie, a także obszarem stosowania przemocy, która, mimo że wirtualna, ma jak najbardziej realne skutki. Co istotne, wszystko to w dużej mierze pozostaje poza kontrolą dorosłych, którzy z braku kompetencji odpowiednich do poruszania się po cyberświecie bywają nazywani cyfrowymi analfabetami. Podkreśla się, że rodzice, chcąc zachować autorytet i przewagę, uciekają się do zachowań autorytarnych lub rezygnują ze sprawowania jakiegokolwiek kontroli, pozostawiając dziecko w niebezpiecznej przestrzeni Internetu samemu sobie⁴⁵. Okazuje się, że bycie cyfrowym tubylcą, obeznanym w wymogach wirtualnej egzystencji, wcale nie zapewnia młodzieży spokoju i dobrostanu. Badania wskazują, że młodzi ludzie doświadczają wielu lęków, które powodują poczucie niepewności, bezsilności i bezradności⁴⁶. Ponadto nasz posttradycyjny świat zbudowany jest na fundamencie konkurencyjności, co odbija się na stosunkach międzyludzkich.⁴⁷ Nieustannie trzeba być lepszym od innych, nie przejmować się ich szkodą czy porażką, wyzbyć troski o drugiego człowieka. Z badań CBOS wynika, że aż 74% dorosłych Polaków wyznaje zasadę zachowywania daleko idącej ostrożności w stosunkach z innymi, głosząc, że „w stosunkach z innymi trzeba być bardzo ostrożnym”⁴⁸.

Pobieżna analiza *Prawideł życia* mogłaby prowadzić do przekonania, że zasady funkcjonowania dzieci i młodzieży wytyczone przed kilkudziesięciu laty,

⁴⁴ Zob. J. Izdebska, *Dziecko w świecie mediów elektronicznych*, Białystok 2007.

⁴⁵ Por. N. Laniado, G. Pietra, *Gry komputerowe, Internet i telewizja. Co robić, gdy nasze dzieci są nimi zafascynowane?*, Kraków 2006, s. 7.

⁴⁶ Por. H. Krauze-Sikorska, M. Klichowski, *Świat Digital natives. Młodzież w poszukiwaniu siebie i innych*, Poznań 2013.

⁴⁷ Tamże, s. 20.

⁴⁸ CBOS, *Zaufanie społeczne. Komunikat z badań*, www.cbos.pl

w zupełnie innych okolicznościach, są nieaktualne i nie przystają do dzisiejszych czasów. Po dokładnej lekturze należy jednak stwierdzić, że sformułowane przez Staroego Doktora prawidła życia są zasadami uniwersalnymi, ponadczasowymi, a jednocześnie prostymi. Wystarczy tylko poddać je swoistemu „mentalnemu liftingowi”: uaktualnić, dopasować do realiów współczesnego świata. Po dokonanym retuszu okaże się, że nadal wytyczają międzypokoleniową drogę, opartą na szacunku do dzieci i dorosłych, na wzajemnym zrozumieniu, dialogu, harmonii i szukaniu własnych ścieżek ku przyszłości i prawdzie.

BIBLIOGRAFIA

- Bauman Z., *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*, Warszawa 2000.
- CBOS, *Zaufanie społeczne. Komunikat z badań*, www.cbos.pl
- Falkowska M. (wybór), *Mysł pedagogiczna Janusza Korczaka. Nowe źródła*, Warszawa 1983.
- Izdebska K., *Dziecko w świecie mediów elektronicznych*, Białystok 2007.
- Korczak J., *Miłość, szacunek, zaufanie*, „Czytelnia dla Wszystkich” 1898, nr 9, s. 2, [w:] tenże, *Na mównicy. Publicystyka społeczna (1898–1912). Dzieła*, t. 3/1, Warszawa 1994.
- Korczak J., *Szkola współczesna*, „Głos” 1905, nr 19, s. 283–284, [w:] tenże, *Na mównicy. Publicystyka społeczna (1898–1912). Dzieła*, t. 3/2, Warszawa 1994.
- Korczak J., *Pedagogika żartobliwa* [w:] tenże, *Senat szaleńców. Proza poetycka. Utwory radiowe. Dzieła*, t. 10, Warszawa 1994.
- Korczak J., *Prawidła życia. Pedagogika dla młodzieży i dorosłych*, Warszawa–Kraków 1930.
- Korczak J., *Prawidła życia. Pedagogika dla dzieci i młodzieży*, [w:] tenże, *Wybór pism*, t. 4, Warszawa 1958.
- Kosakowski C., *Węzłowe problemy pedagogiki specjalnej*, Toruń 2003.
- Kurcz I., *Psychologia języka i komunikacji*, Warszawa 2000.
- Michalak M., *Słowo wstępne* [w:] J. Korczak, *Prawidła życia. Pedagogika dla młodzieży i dorosłych*, Warszawa 2012, s. 5-9.
- Pyrzyk I. J., *Wprowadzenie do pedagogiki opiekuńczej*, Włocławek 2006.
- Rusakowska D., *Janusz Korczak o szkole. Poglądy, oceny, doświadczenia*, Warszawa 1989.
- Sakowicz T., *Dysfunkcyjność rodziny a resocjalizacja. Wybrane teksty z socjologii rodziny i resocjalizacji*, Kraków 2006.
- Szarota P., *Psychologia uśmiechu. Analiza kulturowa*, Gdańsk 2006.
- Szlendak T., *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, różnicowanie*, Warszawa 2012.
- Śliwerski B., *Pedagogika dziecka. Studium pajdocentryzmu*, Gdańsk 2007.
- Śliwerski B., *Pedagogika Janusza Korczaka* [w:] *Pedagogika*, t. 1, red. Z. Kwiecieński, B. Śliwerski, Warszawa 2011, s. 335–348.
- Wołoszyn S., *Korczak*, Warszawa 1982.
- Zmysłowska M., *Współczesność propozycji wychowawczych Janusza Korczaka*, „Problemy Opiekuńczo- Wychowawcze” 2010, nr 3, s. 29–40.
- Z wystąpienia J. Korczaka na Jubileuszowym Walnym Zebraniu Towarzystwa „Pomoc dla sierot” [w:] *Mysł pedagogiczna Janusza Korczaka. Nowe źródła*, wybór M. Falkowska, wstęp A. Lewin, Warszawa 1983.

SUMMARY

**The rules of life –the reception of Janusz Korczak’s views
in the opinion of future teachers**

The article compares rules regulating and directing child life formulated by Janusz Korczak with a list of rules proposed by future educators- pedagogics students. It turned out that the sets are analogous and differ only in matters concerning time characteristics which leads to conclusion that the rules regulating child world are permanent and invariable.

